**Piosenki**

Piosenka **"Nasza Nauczycielka"**

1. Dzieci czasem bywają głośne

I do tego trochę nieznośne

Ich psikusy, figle i psoty

Przysparzają naszej Pani roboty

2. Kiedy boli palec czy główka

I to nie jest szkolna wymówka

Wtedy Pani popatrzy czule

I mijają wszelkie troski i bóle

Bo nasza Pani ma zalet wiele

Jest przyjacielem, nauczycielem

Na koniec świata pójdziemy za nią

Każdy by poszedł za taką Panią

Każdy by poszedł za taką Panią

3. Pani uczy czytać i liczyć

Śpiewa z nami, tańczy i ćwiczy

Choć do dzieci ma wielką miłość

To najbardziej ćwiczy w sobie… cierpliwość

4. Dzisiaj Pani życzymy zdrowia

Jest potrzebne by tak pracować

Żeby siłę mieć i energię

Zawsze pełne w swoim sercu baterie

Link: https://www.youtube.com/watch?v=GuR81uYNM-s

Piosenka  **"Co to jest niepodległość?"**

Kiedyś Rosja, Austria i Prusy

na Polskę mieli chytre zakusy.

Niestety w końcu im się udało

i zagrabili Polskę całą.

Przez długie 123 lata

nie było nas na mapie świata.

I jak to czasem mówią dorośli

wtedy nie było niepodległości.

Ref. Co to jest niepodległość

teraz wiem już na pewno.

Każde dziecko dziś woła

to polski dom, polska szkoła.

Co to jest niepodległość

teraz wiem już na pewno.

Zaraz po I wojnie światowej

powstały piękne mapy już nowe.

Tak właśnie nasza historia biegła

że Polska dzisiaj jest niepodległa.

Ref. Co to jest niepodległość…

Jedenasty listopada 1918

Zapamiętamy już na zawsze.

Ref. Co to jest niepodległość...

Link: https://www.youtube.com/watch?v=-mI645aCTgo

**Wiersze**

**"Pani Jesień" Z. Dąbrowska**

Przeszedł sobie dawno
śliczny, złoty wrzesień...
Teraz nam październik
Dała pani jesień...

Słono takie śpiące,
coraz później wstaje,
Ptaszki odlatują,
hen, w dalekie kraje.

W cieniu, pod drzewami
cicho śpią kasztany,
każdy błyszczy pięknie,
niby malowany.

Lecą liście z drzewa
różnokolorowe,
te są żółto – złote,
a tamte – brązowe.

Jeszcze niby ciepło,
słonko świeci, grzeje...
aż tu nagle skądejś
wichrzysko zawieje.

Chmur wielkich deszczowych
nazbiera, napędzi...
tak się pan listopad
nauwija wszędzie.

**„Kto pamięta” I. Salach**

Leśnik sarnom wyniósł siano

I sól do solniczki,

A wiewiórka chowa w dziupli

Swoje smakołyczki.

Lis futerko kupił nowe

Wróble zaś zmieniły piórka.

W sen zapadły jeże, żaby

Śpi już nawet mała pszczółka.

Cisza w lesie coraz głębsza

Pochowały się zwierzęta.

Co też zima będą jadły?

Czy też o nich ktoś pamięta?

Pan leśniczy dba o sarny

W swej leśnej zagrodzie.

My o ptaki dbać musimy

Lecz w naszym ogrodzie.